

(ze str. 8)

KONSUL GENERALNY RP W KALININGRADZIE JAROSŁAW CZUBIŃSKI NA UNIWERSYTECIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM W OLSZTYNIE

albo polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie. Najważniejszym narzędziem stały się tutaj kontakty z środkami masowego przekazu. W ciągu tego 1,5 roku dokonaliśmy dwóch istotnych kroków. Po pierwsze zlikwidowaliśmy urzędowe konferencje prasowe, co przeniosło kontakty z mediami na wymiar kontaktów bezpośrednich. Czyli masz pytanie, możesz je zadać i możesz liczyć na szybką, albo natychmiastową odpowiedź. Ta współpraca z mediami to jest również nawiązanie bardzo roboczych kontaktów z ok. 60 redakcjami mediów działających na terenie Obwodu Kaliningradzkiego i w tym jest ok. 10 federalnych biur korespondencyjnych. Poprzez media transmitujemy informacje, którymi jesteśmy zainteresowani do odbiorców w Obwodzie i tzw. wielkiej Rosji. W ramach tych kontaktów z mediami, a jest to jak sądzę dość ciekawa inicjatywa, pojawiła się możliwość pewnego projektu promocyjnego, który jest znany w województwie warmińsko-mazurskim. Jest to projekt łączący promocję turystyczną, gospodarczą i inne elementy

życia społeczno-gospodarczego Polski. Projekt ten nosi roboczą nazwę „2 godziny drogi od Kaliningradu”, a polega on na tym, że wyznaczaliśmy pas polskiego terytorium sąsiadujący z Obwodem, który leży w przybliżeniu w odległości 2 godz. jazdy samochodem z Kaliningradu, przy założeniu, że przenikamy przez granicę samochodami należącymi do polskiego konsulatu, co znacznie przyspiesza procedurę przekraczania granicy. Staramy się pokazywać dziennikarzom oraz osobom decydującym w zakresie funkcjonowania niektórych wybranych kaliningradzkich biur podróży tę polską strefę przygraniczną we wszystkich aspektach życia, począwszy od spraw społecznych, przez bezpieczeństwo, kontakty z policją, poprzez sprawy miejsc noclegowych i bazy turystycznej. Chodzi tu również o pokazanie takich przedsięwzięć, które są ważne z punktu widzenia przenoszenia naszych doświadczeń, żeby pokazać, że są metody rozwiązania niektórych problemów, jak np. polskie centra ratowniczo-gaśnicze, kiedy można wybrać jeden numer (112) i uzyskać

połączenie z osobami, które będą wiedziały, jakiej pomocy należy udzielić. Ma to kolosalne znaczenie dla spraw bezpieczeństwa. Te informacje przekładają się na możliwości pozytywnego postrzegania tego pasa przygranicznego. Dwa lata temu dość często zdarzało się, że samochód z rejestracją rosyjską był zatrzymywany. Działy się różne rzeczy, były próby wymuszeń, było agresywne traktowanie tych ludzi. Prasa rosyjska rozpisywała się o przypadkach odmowy pomocy mieszkańcowi Obwodu, kiedy ten znał tylko język rosyjski i nie potrafił się porozumieć. Powtarzał się pogląd, że Rosjanie przyjeżdżają do nas z wielkimi torbami, nie wiadomo, co tam mają i zapewne związane to jest ze zorganizowaną przestępczością, albo chcą u nas zostać. W tej chwili takich głosów jest znacząco mniej, i to nie wynika z siły propagandy, ale dlatego, że zmienia się sposób podejścia do tego przyjeźdnego sąsiada. Uzmysłowiono sobie, że proszący o pomoc Rosjanie mają jakieś realne przesłanki ku temu, żeby uznać, że ta pomoc jest im niezbędna. **c.d.n.** *mls&ms*

Feliks Zienkowicz (1842-1910)

Feliks Zienkowicz – przyrodnik amator, zesłańiec syberyjski urodził się w 1842 roku w majątku rodzinnym Mokre na Polesiu. Kształcił się w szkołach w Prużanie oraz Białymstoku. W latach 1859-1861 studiował nauki przyrodnicze na Uniwersytecie w Petersburgu, potem przyrodę i medycynę w Paryżu (1862 r.). Był uczestnikiem rejsu statku angielskiego „Word-Jackson”, zorganizowanego przez T. Łapickiego. Statek ten miał dostarczyć uzbrojenie dla powstania, był jednak szpiegowany przez okręt rosyjski. Zienkowicz schronił się do Wilna. Pełnił wówczas funkcję zastępcy komisarza wojskowego. W sierpniu 1863 roku zostaje aresztowany i po uciążliwym śledztwie skazany na śmierć. Wyrok ten zamieniono na mu na 12 lat katorgi. Do 1868 roku przebywał w Usolu, w latach 1868-1880 w Irkucku. Życiorys syberyjski Zienkowicza charakteryzuje duża aktywność społeczna i zawodowa. W Usolu, gdzie odbywał karę, ciągle się dokształcał, zawsze był aktywnym działaczem różnych komitetów



zesłańców. Mieszkając w Irkucku prowadził działalność pedagogiczną. Wiele czasu poświęcał na uczenie dzieci kolegów-zesłańców. Równocześnie Feliks Zienkowicz współpracował z grupą polskich przyrodników przebywających w Irkucku. Wspomagał J. Łagowskiego w gromadzeniu roślin do zielnika. Odbył w tym celu w sierpniu 1869 roku wyprawę do zespołu gór Chamar-Daban.



Feliks Zienkowicz brał również udział w badawczych wyprawach Benedykta Dybowskiego. Wykonywał wspólnie z innym polskim zesłańcem Wrońskim rysunki do prac Czerskiego i Dybowskiego. Porządkował także zbiory przyrodnicze Muzeum Towarzystwa Geograficznego w Irkucku oraz gromadził okazy dla Gabinetu Zoologicznego w Warszawie. Zienkowicz w celach badawczych zwiedził rozległe rejony Kraju Zabajkalskiego i był dobrym znawcą stosunków ludnościowych i geograficznych tego obszaru. W 1881 roku uzyskał zezwolenie na osiedlenie się w Nowogrodzie, zaś od 1882 roku mieszkał w Polsce. Początkowo dzierżawił wioskę na Polesiu, natomiast w latach 1890-1902 był administratorem majątku na terenie Ziemi Chełmskiej. Pod koniec życia Feliks Zienkowicz mieszkał w Warszawie, jest pochowany na Cmentarzu Powązkowskim.

Opracował Wasilij Wasiliew